№ 240. Środa 21. Października 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 19. października. Dnia 19. października r. b. wydana i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część V. oddziału II. z r. 1857 Dziennika rządowego dla okręgu administracyjnego c. k. namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

Nr. 14. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 21. maja 1857, l. 21996, wydane do 12 urzędów obwodowych, do magistratu lwowskiego, do izby handlowej i przemysłowej we Lwowie i w Brodach, i do filialnego zakładu eskomtowego uprzywilejowanego austr. banku narodowego we Lwowie. Postanowienia o protokółowaniu handlowych firm kupców i przemysłowców.

Nr. 15. Reskrypt c. k. namiestnictwa z dnia 17go czerwca 1857 l. 20718, wydany do wszystkich urzędów obwodowych i do magistratu lwowskiego, względem surowszego postępowania ze strony władz sądowych przeciw wydarzającym [illegible] stępstwom umyślnego kal[illegible] się.

Nr. 16. Rozporządzenie c. k. namiestnictwa z dnia 7. lipca 1857 l. 29819, wydane do wszystkich urzędów obwodowych, do dyrekcyi policyi, lwowskiego magistratu i akademii techniczej, obejmujące objaśnienia co do przeprowadzenia uchwały ministeryalnej, wydanej dnia 11. lutego 1854, (Dzien. praw państwa nr. 48), względem próbowania kotłów parowych.

Nr. 17. Obwieszczenie galicyjskiej c. k. skarbowej dyrekcyi krajowej, wydane dnia 15. lipca 1857 l. 30026, względem umocowania respicyenta straży skarbowej w Tłumaczu do wydawania certyfikatów kontrolnych na wyroby cukrzanne w tamtejszej fabryce cukru.

Nr. 18. Obwieszczenie c. k. namiestnictwa z dnia 5. sierpnia 1857, l. 34568, którem ogłasza się cenę jazdy pocztowej na drugie półrocze 1857 roku.

Nr. 19. Ogłoszenie c. k. namiestnictwa z dnia 9. sierpnia 1857, l. 34976, do wszystkich urzędów obwodowych, konsystorzów i do superintendentury, że umowa istniejąca już między Cesarstwem Austryackiem i Elektoratem Heskim, według której wydarzające się w jednem państwie przypadki śmierci indywiduów wojskowych drugiego państwa mają być podawane do wiadomości, rozciąga się na wszystkie, w terytoryum jednego państwa wydarzające się przypadki śmierci przynależnych drugiego państwa.

Nr. 20. Reskrypt c. k. namiestnictwa z dnia 2go września 1857, l. 39113, o wyłączeniu gmin Malczyc małych z przyległością Stronną, tudzież Dobrostan i Woli dobrostańskiej z janowskiego, i przydzieleniu ich do grodeckiego powiatu urzędowego.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Nadanie orderu radcy ministeryalnemu Plener. — Uroczystość zwycięztwa pod Lipskiem. — Ćwiczenia marynarskie. — Otwarcie kolei tryestyńskiej. — Wezwanie i wybory towarzystwa bankowego.)

Wiedeń, 18. października. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 6. b. m. nadać najłaskawiej radzcy ministeryalnemu i dyrektorowi finansów krajowych we Lwowie Drwi Ignacemu Plener krzyż kawalerski najwyższego orderu Leopolda z opuszczeniem taxy.

— Dziś zrana o godzinie 10. odbyła się uroczystość na pamiątkę zwycięztwa pod Lipskiem. Na tę paradę występywały pułk piechoty Króla belgijskiego i dywizya dragonów sabaudzkich.

— Przenosiny c. k. akademii umiejętności i towarzystwa lekarzy do byłego gmachu uniwersyteckiego rozpoczęły się wczoraj.

— Korpus inżynierów przedsiębrał w tym roku główne ćwiczenia minierskie w Mautern na dniu 6. b. m. Ich cesarzew. MM. najdostojniejsi Arcyksiążęta Wilhelm, Leopold i Karol Ferdynand, jako też komendant 1. armii Jego Excelencya fzm. baron Wimpffen, członkowie komitetu inżynieryi i artyleryi i znaczna liczba oficerów znajdowali się na tych ważnych od kilku lat już przedsiębranych ćwiczeniach. Próby burzenia otwartych szańców za pomocą min odpowiedziały wszelkim oczekiwaniom.

— Dnia 15. b. m. o godzinie 1. w południe odszedł pierwszy pociąg ładunkowy z Tryestu do Wiednia. Prezydent i wiceprezydent tryestyńskiej izby handlowej i przemysłowej pp. Vicco i Hagenauer znajdowali się na tej uroczystości otworzenia jazdy.

— Jego Excelencya książę Petruila, nadzwyczajny poseł Jego M. Króla Obojga Sycylii w Wiedniu, przybył 13. b. m. z Tryestu do Wenecyi i odjechał ztamtąd do Medyolanu.

Gazeta Wiedeńska pisze: „Statuta austryackiego banku narodowego zawierają względem reprezentacyi towarzystwa bankowego następujące główne przepisy:

„§. 5. Zabierać głos w sprawach bankowych upoważnieni są tylko ci akcyonaryusze, którzy w prenotacyach banku występują w swoim imieniu jako akcyonaryusze, i mogą się wykazać przepisanem posiadaniem liczby akcyi, którą dyrekcya banku rocznie ogłosi.“

„§. 22. Towarzystwo bankowe będzie reprezentowane przez wydział i dyrekcyę.“

„§. 23. W reprezentacyi tej mogą brać udział tylko ci akcyonaryusze, którzy są poddani Austryi, mają wolną administracyę swego majątku, i posiadają potrzebną liczbę akcyi. W szczególności wyłączeni są ci, na których majątk[illegible] roznies[illegible] konkurs (odezwę do wierzycieli) [illegible] sa za niezdolnych daw[illegible] przed sądem prawomocne świadectwo.“

„§. 24. Wydział bankowy ma się składać ze stu [illegible]

„§. 25. Ci akcyonaryusze są członkami wydziału, którzy według wykazu księgi akcyjnej sześcią miesiącami wprzód i w czasie zwołania wydziału największą liczbę akcyi posiadają.“ (Akcye te muszą przeto opiewać na imię przynależnego akcyonaryusza i datować się od 1. stycznia 1857 albo wcześniej). „Przy równej liczbie rozstrzyga dawniejszy numer kartki w księdze akcyjnej. Z posiadania akcyi samych należy jednak wykazać się u banku przez depozytowanie lub winkulowanie ich miesiącem wprzód przed zgromadzeniem wydziału.“

„§. 27. Każdy członek wydziału może występować tylko sam za siebie a nie przez pełnomocnika, ma także tylko jeden głos w naradach i decyzyach, bez względu na mniejszą lub większą liczbę akcyi, które do niego należą, i choćby nawet w kilku charakterach brał udział w obradach.“

Ażeby ile możności osiągnąć to, by na przyszłem zgromadzeniu wydziału brało udział stu członków, wzywają się niniejszem wszyscy ci panowie akcyonaryusze, którzy są w posiadaniu przynajmniej pięciu akcyi, i życzą sobie zostać członkami wydziału, jeżeli na mocy wymienionych powyżej przypisów do tego są uzdolnieni, ażeby jak najspiesznicj, a mianowicie najdalej po dzień 14go listopada b. r. oznajmili ten zamiar swój w krótkiej drodze listem przesłanym do dyrekcyi banku w Wiedniu.

Po upływie tego terminu będzie wydana natychmiast osobna odezwa do tych panów akcyonaryuszów, którzy się zgłosili, a mianowicie koleją oznaczoną liczbą akcyi, w których posiadaniu wezwani panowie akcyonaryusze się znajdują. Osobną tą odezwą będą proszeni, ażeby akcye według przepisu najdalej po 12. grudnia 1857 deponowali.

Poczem niezwłocznie nastąpi ogłoszenie spisu członków wydziału. Wiedeń, 15. października 1857.“

Ameryka.

(Polepszenie stosunków finansowych. — Budowa okrętów na rachunek Rosyi.)

Nowy Jork, 30. września. Stan giełdy tutejszej polepszył się znacznie od czasu odejścia ostatniej europejskiej poczty. W Filadelfii układają się znowu powoli sprawy bankowe, przeciwnie w Washingtonie zdają się być sparaliżowane. Z Bostonu dochodzą pomyślniejsze wieści. Z powodu niezapłaconych weksli nastąpiło w Nowym Yorku wiele bankructw. Bank w Nowym Orleanie nie wznieca żadnej obawy.

Rocznicę urodzin Wielkiego Księcia Konstantyna obchodzono tu założeniem wręgi na parową fregatę, przeznaczoną na okręt admiralski floty rosyjskiej. Sławny budowniczy okrętowy Webb rzekł podczas tej uroczystości, że będzie się starał zrobić doskonały

okręt angielski; same koszta budowy bez uzbrojenia będą wynosić więcej niż milion tolarów. Kontrakt zrobiony był jeszcze w roku 1853. ale wojna z mocarstwami zachodniemi sprowadziła zwłokę. Admiralski ten okręt będzie mieć 325 stóp długości, 36 stóp głębokości wodnej i dwie maszyny śrubowe. Webb zobowiązał się, że parowa ta fregata przewyższy w szybkości wszystkie inne okręta wojenne, i że na wiosnę 1859 musi być gotowa. Rosya zamówiła u niego także parową korwetę o 10 działach, która będzie mieć tylko 13 lub 14 stóp głębokości wodnej; przeznaczona jest na Cichy Ocean, a najszczególniej na rzekę Amur i wody japońskie. Idąc płytko pod wodę, może wpływać także na wody chińskie.

Hiszpania.

(Depesza z 16. października. — Prezydent gabinetu mianowany.)

Depesza telegraficzna z **Madrytu** z 16. października donosi: „Admirał Armero y Penaranda został mianowany prezydentem rady gabinetowej i ministrem wojny. Inne ministerya obejmą tymczasowo przynależni sekretarze państwa.“

Anglia.

(Nowiny dworu. — Królowa odwiedza Haddo-House. — Stan rzeczy w Indyach.)

Londyn, 15. października. Jak donosi telegraf z Aberdeen, opuściła Królowa Balmoral wczoraj rano o godzinie 9., by zaszczycić hrabiego Aberdeen odwiedzinami swemi w Haddo-House. Jej królewska Mość przybyła tam o godzinie 4. po południu. U wnijścia do parku przyjmowali Królowę pułkownik Alexander Gordon i 500 osadników z dóbr lorda Aberdeena na koniach, którzy doręczyli adres Jej król. Mości i towarzyszyli jej do pałacu. Kilka tysięcy włościan formowało szpaler w parku witając monarchinię serdecznemi okrzykami; sam lord Aberdeen powitał Królowę u schodów swego pałacu i towarzyszył jej potem na balkon, przed którym defilowały konni osadnicy. Z familii lorda byli obecni lord i lady Haddo (syn i synowa), margrabia Abercron i pułkownik Gordon. Sir George Grey, minister spraw wewnętrznych reprezentował rząd przy boku Królowy. Pogoda była prześliczna i wieczorem płonęły na wszystkich wzgórzach okolicznych ognie radośne. Dziś o godzinie 11tej opuszcza Królowa Haddo-House, o godzinie 1. przybędzie do Aberdeen, a na noc zjedzie do Edinburga. Oprócz Królowy i księcia Alberta były tylko dwie najstarsze Królewny w Haddo-House.

— W rozprawach dzienników londyńskich o nowej poczcie zamorskiej przebija się pewien stopień radości. Tak między innemi powiada *Times*: „Czternaście dni bez nowego nieszczęścia stanowią same przez się niemałą korzyść. Zresztą żadna nowina przy teraźniejszym stanie [illegible] zdarza, zawiera ta poczta niektóre szczegóły znane już z poprzednich depeszy. Tak na przykład o zwycięstwie jenerała Haveloka z 16. sierpnia donosiliśmy już 4. b. m. Potyczka ta, mówiliśmy, zaszła o 12 mil od Cawnpore i zdobyto przytem 2 działa. Kapitan Mackenzie i 15 ludzi zostali ranieni, ale nikt niepoległ. Aż do wysłania więc teraźniejszej poczty z Bombaju 17. września nienadeszła żadna dalsza wiadomość o jenerale Havelock, który bez wątpienia z małym swym korpusem siedział w Cawnpore oczekując posiłków. Mimo to jednak są nowiny teraźniejszej poczty dość ważne, a osobliwie względem Delhów. Pociąg oblężniczy spodziewany był 3. września i zaraz potem miał nastąpić atak. Tylko o los Luknowa można się obawiać, ale i tu donoszą nam z pewnością, że oblężeni postarali się o świeże zapasy żywności, i że będą mogli się trzymać aż do przybycia jenerałów Haveloka i Outrama. W ogóle są to najpomyślniejsze wiadomości, jakie otrzymaliśmy od początku tej wojny.“

Także i *Daily News* robi uwagę, że znaczna część tych wiadomości jest tylko powtórzeniem dawniejszej poczty, właściwe zaś nowiny pocieszają znowu nadziejami tylko. Szturm na Delhy, zapowiadany z pewnością na dzień 20. sierpnia, został teraz odłożony na 3. września. Co do jenerała Haveloka, pokazuje się to tylko, że waleczny ten jenerał zostawał przez cały miesiąc bez posiłków. Wielką przysługę wyświadczył jenerał Nicholson swojem zwycięstwem pod Nujuffghur. Miejsce to oddalone jest o 15 mil w południowo-zachodniej stronie Delhów, i leży na zachodniem wybrzeżu jeziora, które tworzy mały strumyk w porze słotnej. Zwycięstwo Nicholsona przyczyni się do ubezpieczenia komunikacyi armii oblężniczej pod Delhami z Pendżabem. Co się działo na wschodzie od Delhów, doniesie nam dopiero poczta kalkucka.

Francya.

(Przegląd wojsk na polu marsowem. — Nowiny dworu. — Wyjazd do Compiegne. — Łowy. — Instrukcya flocie indyjskiej. — Stosunki z Neapolem. — Nowy poseł do Madrytu. — Stołowanie oficerów gwardyi. — Wiadomości bieżące. — Wartość dóbr ziemskich. — Paszport jenerałowi Leflo. — Doniesienia z Erzerum. — Paropływ Pacific.)

Paryż, 15. października. Cesarz odbył dziś na polu marsowem przegląd dziesięciu batalionów piechoty, dwóch pułków kirasyerów i jednego pułku artyleryi. Wojska te opuszczają Paryż. Wszystkie te bataliony piechoty były w Krymie i od czasu powrotu swego (w paźdz. 1855) stały załogą w Paryżu. Cesarzowa znajdowała się na tej rewii w otwartym powozie. Cesarz rozdawał kilka krzyżów honorowych i medalów. Rewia skończyła się o godzinie $2^1/_4$.

— Dwór wybiera się do Compiegne i wkrótce wydane zostaną zaproszenia na tamtejsze łowy. Zdaje się, że dopiero za powrotem Cesarza z Campiegne, to jest w drugiej połowie listopada, zbiorą się pełnomocnicy drugiego rządu na kongres paryski. Odjazd Cesarstwa do Compiegne nastąpi 18. zamiast 20. b. m.

— Dnia 13. b. m. były wielkie obławy w knieji pod Senart, na których znajdowało się wielu ministrów i najznakomitsi członkowie korpusu dyplomatycznego. Cesarz zajmuje się od czasu powrotu swego z obozu tak gorliwie sprawami państwa, że niejeździł nawet na te obławy.

— Instrukcye, które admirał Hamelin posłał gubernatorowi posiadłości francuskich w Indyach, zawierają rozkaz, ażeby przez cały czas zaburzeń indyjskich krążyły okręta wojenne u wybrzeża Koromandlu.

— Potwierdza się, że rząd piemoncki przyrzekł rządowi neapolitańskiemu wydalić tych 26. wychodźców, których wymienia odnośna nota. Z Neapolu donoszą, że postępowanie angielskich okrętów wojennych, które od czasu do czasu zwiedzają porta Neapolu, jest zawsze bardzo przyjaźne. „Centaur“ znajdował się właśnie w dniu urodzin następcy tronu w Gaecie, i działa jego wtórowały działom fortecznym.

— Jak mówią ma być margrabia Turgot odwołany z Madrytu, a na jego miejsce zostanie mianowany marszałek Canrobert posłem w Madrycie. Zdaje się, że byłoby lepiej przy tem, gdyby nasz poseł podczas ostatniej kryzy ministrów większy wpływ był wywierał w Madrycie.

— Z rozkazu Cesarza mają oficerowie gwardyi jadać odtąd wspólnie, co dotąd niebyło nigdy w zwyczaju, na to przeznaczył Cesarz 15.000 franków z własnych funduszów.

— Dziennikowi *Pays* piszą z Wołoszczyzny, że baron Talleyrand francuski komisarz w księstwach Naddunajskich odpłynął 2go b. m. z Giurgewo kanonierskiem statkiem I. klasy „Meurtriere“, by z swoją familią podjąć na Dunaju dłuższą wycieczkę.

— Dnia 3go b. m. przybył do Gałaczu paropływ awizowy „Selamandre“ wracając z ujścia Suliny.

— Horace Vernet otrzymał zlecenie zająć się wypracowaniem dwóch wielkich obrazów obozu pod Chalons. Pierwszy ma przedstawiać wielki manewr pod rozkazami Cesarza, drugi zaś sam obóz.

— Wartość dóbr nieruchomych we Francyi podniosła się od lat 1821 do 1851 r. z 39.514 milionów na 83.744 miliony. Pomienione liczby szacunkowe niezasadzają się na równej rachubie, gdyż kapitalizacyę czystych dochodów obliczano w różnym czasie i podług rozmaitej stopy procentowej. W roku 1821 kapitalizowano podług stopy 4 procentowej, zaś w roku 1851 na stopę niższą. [illegible] stopę kapitalizującą z roku 1821, wypadłaby różnica przynajmniej o 50 procent. Czysty dochód wynosił w roku 1821 około 1.580,597.000 milionów fr. zaś w 1851 roku 2.643,366.000 mil., czyli różnicę 67miu procentów. Ten przybytek w wartości i w dochodach ziemi pochodzi wyłącznie z małych posiadłości, ponieważ te potroiły się a nawet czworaki wydały plon, gdy wielkie wzrosły zaledwie o połowę. Z resztą liczba parceli nie pomnaża się, w prawdzie w roku 1821 było ich 126 mil. a 127 w roku 1851, ale gdy w liczbie pierwszej było 102.981.000 parceli bez budynków, było ich w roku 1851 tylko 100,477.000.

— Wygnany z Francyi jenerał Leflô, ojciec kilkorga drobnych dzieci, żył dotychczas w wielkim niedostatku w Gwernsey. Chcąc ostatniemi czasy ułatwić sobie ponieką trudne położenie i dać lepsze wychowanie dzieciom, postanowił przesiedlić się do Bruxeli. Wszakże, gdy zamiar swój wyjawił rządowi belgijskiemu, doszła go odpowiedź ministra spraw zewnętrznych, że niepodobna udzielić mu na to przyzwolenia i że najstosowniejby było, aby jenerał udał się w tej sprawie do francuskiego posła w Bruxeli. Jenerał usłuchał rady ministra i napisał list do pana Ferdynanda Barrot. W liście tym przedstawiał, że dekret banicyi nie naznacza mu oraz miejsca, w którem stale ma przebywać, nie widzi zatem przyczyny dlaczego rząd francuski sili się następnie utrudnić mu wygnanie. W końcu oświadcza jenerał otwarcie, że nie będzie troszczył się o niechęć rządu francuskiego, ale bez wszelkich dłuższych zachodów przybędzie na stały pobyt do Belgii. Wkrótce potem otrzymał jenerał odpowiedź pana Barrot z przyłączonym paszportem do Francyi. Paszport ten nie różni się w niczem od zwyczajnych paszportów ministeryum spraw zewnętrznych, tylko że spodu nosi dopisek. *„Par l'ordre special de l'empereur.“* Mówią, że krok ten ma być początkiem podobnych środków pojednawczych i co do innych na wygnaniu jenerałów francuskich.

Według doniesień z tureckiej Azyi, wysłał Basza z Erzerum na żądanie konzulów oddział wojska na ściganie band rozbójniczych, co częstemi napadami nachodzą pobliskie równiny. Wyprawione wojsko podzieliło się na dwie części. Jedna z nich pospieszyła ku ormiańskiej wsi Kudurczur, gdzie w ostatnich czasach liczne popełniono zbrodnie, druga obrała gościniec ku Bajazet, na którym bardzo częste wydarzają się rozboje.

— Prefekt morski z Brestu nadesłał ministrowi marynarki małą ołówkiem napisaną kartkę w języku angielskim, znalezioną na d. 14. b. m. w flaszce przy brzegach melońskich w departamencie Finisterre. Kartka ta podaje następującą wiadomość o paropływie „Pacific“, który w zeszłym roku zginął gdzieś bez śladu: „Paropływ Pacific“, kapitan Eldridge, podróżny Smith. Paropływ Pacific wjechał między dwie góry lodowate. Wszystko stracone. Dnia 1go Kwietnia 1856, w chwili kiedy toniemy, 2. godzina po południu.

Włochy.

(Ogłoszenie stanu oblężenia w Karrarze. — Wycieczka Ojca Ś. do Ostyi.)

Dzienniki włoskie przyniosły teraz urzędowe ogłoszenie stanu oblężenia w mieście Karrarze i w okręgu jego. W 12. punkcie tego ogłoszenia powiedziano:

„Ponieważ uważano, że znaczną część wydarzających się zbrodni przypisać można pijaństwu, które wzmaga się wielce pomiędzy ludnością, i ponieważ chciano by oraz zaradzić temu nałogowi, przeto rozporządza się niniejszem, że każdy przydybany w stanie pijanym, ma być uwięziony i na drugi dzień karany cieleśnie.

Punkt 7. nakazuje niezwłoczne wydanie wszelkiego rodzaju broni i amunicyi; kto po upływie wyznaczonego terminu przydybany zostanie w posiadaniu takich artykułów i już dawniej popełnił jaką zbrodnię lub przekonany zostanie o zatajenie broni w złych zamiarach, będzie skazany na śmierć.

Punkt 8. nakazuje zamykać wszystkie domy gościnne i kawiarnie jako też wszystkie inne miejsca publiczne z wieczora i w nocy, i po godzinie 11. w nocy niewolno nikomu wychodzić z domu prócz lekarzy i osób duchownych.

Podług punktu 9. ma siła zbrojna rozpędzać każde zbiegowisko, chociażby złożone tylko z 3 osób, i przytem w razie potrzeby robić nawet użytek z broni.

— Jego Świątobliwość Papież podjął 8. b. m. w towarzystwie Jego Eminencyi kardynała Roberti, prezydenta Rzymu i Comarca, i ministra handlu Milesego wycieczkę do Ostyi, i wieczór wrócił do Rzymu.

Niemce.

(Przyjazd księcia Metternicha. — Otwarcie sejmu związkowego zapowiedziane. — Poseł brazylijski. — Rozporządzenia w kościołach protestanckich.)

Lipsk, 16. października. Wczoraj wieczór przybył tu Jego Excelencya książę Klemens Metternich w powrocie z Johanisbergu do Wiédnia z najstarszą córką swoją, księżniczką Herminą i najmłodszym synem, księciem Lotarem. Książę nocował w hotelu de Bavière, a dziś zrana udał się w dalszą podróż do Drezna, gdzie myśli zabawić kilka dni u syna swego, tamtejszego ambasadora Austryi.

Frankfurt, 16. października. Otworzenie posiedzeń sejmu związkowego nastąpi, jak słychać z pewnością, 22. b. m. — Tutejszy korpus dyplomatyczny zostanie wkrótce pomnożony; spodziewany jest w Frankfurcie poseł brazylijski, zawierzytelniony przy związku niemieckim i kilku rządach południowej Niemczy.

Magdeburg, 11. października. Konsystorz protestancki zaleca okólnikiem wszystkim superintendentom czuwać ściśle nad tem, „ażeby młodzi ludzie wolnego stanu nietrzymali nigdy do chrztu dzieci nieprawego łoża.“ Również zaleciła najwyższa rada kościelna konsystorzowi, „oznajmić wszystkim dyecezyom prowincyi, że przedkładania wniosków i petycyi sejmowym izbom monarchii ze strony dyecezyi niejest dozwolone, gdyż dyecezye nienależą do rzędu takich korporacyi, które są upoważnione reprezentować kościół i przedkładać podania lub wnioski sejmowi.“

Szwecya i Norwegia.

(Ograniczenie prasy. — Sprawy sejmowe.)

Sztokholm, 9. października. Pomiędzy innemi zmianami w ustawach, polecił wydział konstytucyjny sejmowi szwedzkiemu zakazać druk i przedruk pism wyszłych w tych państwach, które w tym wypadku postępują wzajemnie. Zalecił także ustanowić kaucyę 1000 tal. na wydawców różnych pism peryodycznych i dzienników.

Chrystyania, 9. października. Radca stanu Ridervold przedłożył dziś Storthingowi trzy propozycye królewskie co do zmiany głównej ustawy państwa. Propozycye te są treści następującej: 1) Aby w razie słabości królewskiej, każdy pełnoletni Królewicz następca tronu obejmował rządy państwa miasto dzisiejszego rządu tymczasowego. 2) Aby w razie niecodzownej potrzeby rządów tymczasowych, rządy te składały się tylko z 4 członków norwegskich i tyluż szwedzkich. 3) Aby umniejszeniem liczby reprezentantów z dystryktów wiejskich przywrócić nakazany ustawami stosunek co do liczby reprezentantów miejskich i wiejskich. Obadwa poprzednie wnioski mają nieco ogólniejsze znaczenie i odnoszą się zarówno do Szwecyi i Norwegii, trzecia zaś obchodzi włącznie tylko Norwegią. Widać jednak, jak wielką wagę przywiązuje rząd do tych wsystkich trzech propozycyi, kiedy wnosi je jeszcze w ciągu sesyi bieżącej i domaga się jaknajrychlejszej uchwały. Dwie pierwsze propozycye przyjdą zapewne i pod obrady sejmu szwedzkiego jeszcze przed zamknięciem tegorocznych posiedzeń. Pierwsza z nich nie potrzebuje żadnego bliższego wyjaśnienia, co do drugiej zaś należy tu tylko wspomnąć, że miasto zwyczajnych teraz 10 szwedzkich i 10 norwegskich członków zasiadałoby na przyszłość tylko ośmiu członków w ogóle w każdym rządzie prowizorycznym. Trzecia propozycya zmienia dzisiejszy stan wyborczy, wszakże odnosi się tylko do wewnętrznej, domowej sprawy Norwegii bez związku z powszechnemi sprawami państwa.

Turcya.

(Sprawa księstw Naddunajskich. — Meting u Lorda Redcliffe. — Wiadomości bieżące.)

Parostatek Lloyda „Jupiter“ zawinął 15. b. m. do Tryestu z 46 podróżnymi i przywiózł z **Konstantynopola** wiadomości po dzień 10. b. m. O sprawie księstw Naddunajskich rozprawiają wszyscy bezustannie z wielkiem zajęciem. Wysoka porta wyszczególniła swój pogląd na tę sprawę w nocie okolnej, którą przesłała wszystkim swoim ajentom zagranicznym. Dziennik *Presse d'Orient* potwierdza także tę wiadomość. (Wyciąg tej noty udzieliliśmy już podług dziennika *Univers*). Lord Redcliffe wyzdrowiał zupełnie. Na metingu, który cię odbył 1. b. m. w jego pałacu, zostało odczytane pismo lorda. Z wyrazem żalu iż niemógł dla słabości być na zgromadzeniu, zapewnia lord, że o zakończenie boju w Indyach niepowinni mieć żadnej obawy, gdyż powstańcy chociaż ich liczba tak znaczna nie ujdą nigdy zasłużonej kary, niechaj wywierają swą wściekłość na kobietach i dzieciach — ale w dniu bitwy przecież niebędą się mogli utrzymać. — W ogóle mówią w Konstantynopolu bardzo wiele o sprawie indyjskiej a dziennik *Presse d'Orient* robi uwagę, że muzułmanie wschodnio-indyjscy, którzy przy podjudzaniu do powstania nadużywają imienia Sułtana Abdul-Medżida, niemają ani wyobrażenia o charakterze tego Monarchy i o jego stosunkach do mocarstw europejskich. Dziennik *Osserv. Triest.* pod datą Teheran 4. września potwierdza, że Turkomanie napadli i spustoszyli perskie prowincye Taberistan i Khorassan. Z Teheranu i z obozu pod Heratem zbierają siły, by ich poskromić. Korespondent powyżej wspomnionego dziennika opierając się na zasadzie tych wiadomości utrzymuje powtórnie, iż Persowie nie ustąpili jeszcze z Heratu, pomimo, że dziennik *Bombaj Times* donosi stanowczo, że ustąpienie z Heratu już nastąpiło z pewnością. Według wiadomości z tureckiej Azyi, wysłał rząd z Erzerum dnia 28. września na żądanie zagranicznych posłów, wojska na poskromienia zbójców, którzy niepokoją płaszczyzny. Ten korpus został podzielony na dwa oddziały, pierwszy udał się do ormiańskiej wsi Kudurczur, gdzie w ostatnich czasach wiele popełniono zbrodni, a drugi drogą do Bajezidu, gdzie bezustannie napadano podróżnych.

Azya.

(Depesze telegraficzne z Indyi.)

Z depeszy telegraficznej, otrzymanej na dniu 13. października w *East-India-House*, wiadome są następujące dalsze szczegóły:

„Kalkuta, 9. września 1857.

„Wiadomości z Luknowa sięgają po dzień 2. września. Do tego czasu nie upadła załoga na duchu i nie brak jej było żywności. Ostatniemi dniami odparła gwałtowny szturm nieprzyjaciela i zagwoździła mu wszystkie ciężkie działa oblężnicze. Jenerał Hawelock stał ciągle w Cawnpur i wyglądał niecierpliwie zapowiedzianych posiłków.“

„Przywołane z *Rewah* posiłki przeciw powstańcom dinapurskim przybyły za poźno i nie zdołały powstrzymać nieprzyjaciela w dalszym marszu. Rewah jestto małe angielskie państwo lennicze między Kalkutą i Allahabad z stolicą tegoż nazwiska. Rokoszanie dinapurscy przekroczyli na d. 26. sierpnia rzekę Tonse, co w pobliżu twierdzy Kaisy wpada w Dżumnę. Mordując i plądrując po drodze, spieszą jak mówią do Delhów. Powstańczy Kuer Singh umknął na d. 27. czy 28. sierpnia z Rohtas i szukał schronienia w państwie Rewah. Radżah odmówił mu przytułku, a znaczna część Sepojów opuściła jego szeregi. Z Raningudżu wyruszył na d. 27. sierpnia oddział wojska, złożony z jednego skrzydła 55 pułku angielskiego i 27 pułku madraskiego z kilką działami aby obsaczyć gościniec wojskowy. Durbar z Nepala postawił 1000 Gurków pod rozkazy Anglików. Posłużą oni do zamierzonej wyprawy na Czumparun i kilka dystryktów po lewym brzegu Gangesu, zkąd dla grożącego niebezpieczeństwa pouciekali cywilni urzędnicy. Spodziewają się, że sam już ten oddział Gurków, wyprawiony na d. 13. czy 14. sierp. z Katmandu. stolicy Nepalu, będzie umiał utrzymać spokój w tych okolicach.“

„*Delhy.* Wiadomości z Delhów sięgają po dzień 26. sierpnia. Posiłki z Pendżabu przybyły do obozu na d. 14. sierpnia a w drodze znajduje się korpus posiłkowy z Kaszmiru w sile 2600 żołnierza. Anglicy obiecują sobie wiele po waleczności żołnierzy kaszmirskich. Z końcem sierpnia spodziewają się w obozie i Ferozopur nowych pociągów oblężniczych, a naczelny komisarz Pendżabu upewnia, że w połowie września wzmocni się armia oblężnicza na 15.000 żołnierza. Być może, że liczba ta podana nieco za wysoko. Nieprzyjaciel podejmuje zwyczajne swe wycieczki, ale zawsze bez skutku. Dnia 12. sierpnia zajęli Anglicy pewną bateryę, zkąd nieprzyjaciel znaczne wyrządzał im szkody, a d. 15. pobił jenerał Nicholson na głowę korpus powstańców, który w znacznej sile wyruszył z twierdzy, aby wpaść w zaplecze Anglikom. Nieprzyjaciel postradał w walce 12 dział, tudzież całą amunicyę i wszystkie wozy z bagażami. Wojska oblężnicze znajdują się w dobrym stanie zdrowia i przy najlepszej odwadze. Rannym nie zbywa na potrzebnem pielęgnowaniu. Armia posiada dostateczne zapasy żywności. Słychać, że Król Delhów, potomek dawnych wielkich Mogułów, robił Anglikom propozycye kapitulacyi. Anglicy odrzucili ją bezwarunkowo. Załoga Agry nałożyła kontrybucyę na okolice i północno-zachodnie prowincye.“

„Wiadomości z *Agry* sięgają po d. 25. sierpnia. Anglicy nie opuścili warowni i pocieszają się pomyślnym stanem zdrowia. W okolicy nie zaszło nic ważniejszego z wyjątkiem wyprawy na Futtipur i Sukri, tudzież na Hatrass, gdzie powstańcy dość dotkliwą odnieśli klęskę. Anglicy nie czuli się jednak w siłach obsadzać napowrót Allydhur. Nawab z Turukhbadu ma na czele trzech powstańczych pułków piechoty i jednego pułku jazdy znajdować się w drodze z Turukhabad do Cawnpore. Jak tylko uda się oswobodzić Luk-

now, wyruszy mu naprzeciw jenerał Havelock. Angielscy urzędnicy cywilni opuścili Gorulkpur, zaraz też zajął miasto Czukuder z Audhy. W całej okolicy panuje bezrząd i zamieszanie, a Czumpran znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie. Stozimghur i Dżunpur obsadzili Gurkowie, którzy wraz z urzędnikami cywilnymi usunęli się z Gorukpur. Mniemają, że powstańcy kontyngensu gwaliorskiego w połączeniu z rokoszanami z Indore i Mo razem w sile 4500 żołnierza piechoty 900 jazdy i 30 dział nie opuścili Gwalioru i muszą krwawe staczać boje z Scindyą, przychylnym jak wiadomo Anglikom. Polityczny agent angielski, major Macpherson zapewnia listem z Agry z d. 7. sierpnia, że Scindya sprzyja szczerze rządowi. W Bhopal podniósł cały kontyngens sztandar rokoszu. Wszyscy przewódźcy z Budelkundu, w małej lenniczej krainie w południowo-zachodniej stronie od Allahabad, tudzież Nawab z Dżowu i drobniejsze państwa z Dhar Dewas zachowują się wiernie, bo z wyjątkiem Anidżery nie przyszło nigdzie do otwartego rokoszu. W Radżputanie zachowują się krajowi przewodźcy spokojnie i zdają się być życzliwi Anglii. Postępowanie Nizama z Hyderabad zasługuje na największą pochwałę. Święto mahometańskie Moharum przeminęło bez wszelkich zaburzeń. Puttiala i wszyscy jego przewodźcy wspierają nas czynnie i gorliwie. Gholab Singh z Kaszemiru umarł na d. 2. sierpnia. Następca jego niezmienny w życzliwości dla nas."

„Pendżab. Wiadomości z Pendżabu datują z 15. sierpnia. W samym Pendżabie i w krajach po drugiej stronie rzeki Sudlecz panuje spokój niezakłócony. Radża nakazał świeżo nowy pobór żołnierza, aby zastąpić wysłane pod Delhy pułki. Gholab Singh Kaszemiru przyrzekł przed śmiercią swą 75 laków na 6 procentową pożyczkę, a z krajów po za Sudleczą spodziewają się 20 laków. Zdaje się więc, że da się uzbierać cała suma, jakiej potrzeba na razie. Rozbrojony 26. pułk piechoty krajowej w Lahore zamordował swego dowódzcę i wyruszył z miasta. Wysłane w pogoń wojsko omyliło się w gościńcu, wszakże straż bezpieczeństwa i mieszkańcy wiejscy dopędzili i wyniszczyli zbiegów prawie do nogi. Wszystkich pojmanych w ucieczce tracono publicznie w Lahorze. Podobnież przytrzymano i stracono zbiegów z 55. pułku krajowej piechoty z Peszawer. Surowe te środki zapobieżą zapewne dalszemu szerzeniu się powstania w tych stronach. G. F. Edmonstone,
sekretarz rządu indyjskiego."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 17. października. Bilancia podaje imiona 27 emigrantów, wydalonych z Piemontu na żądanie Neapolu.

Paryż, 17. paź. Renta 3%: 67.10. Zapewniają, że zapas gotówki banku francuskiego powiększył się o 4 miliony.

Florencya, 16. paź. Gorączka Jej królewicz. Mości Arcyksiężny Anny zmniejszyła się i ustępuje stopniowo.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 20. października. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 165 wołów, których w 9 stadach po 6 do 38 sztuk z Rozdołu, Bóbrki, Dawidowa i Krzywczyc na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano, jak nam donoszą, na targu 150 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 260 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 40r; sztuka zaś, którą szacowano na 330 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 56r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 20. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	40	80	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	37	78	3
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	—	81	45

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. października.

Oblig. długu państwa 5% $80\frac{1}{4}$; $4\frac{1}{2}$ % – ; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 318; z r. 1839 $136\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 958. Akcye kolei półn. 1658. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — — złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $106\frac{1}{4}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{7}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{1}{2}$ 2 m. Liwurna $104\frac{1}{4}$ 2 m.— Londyn 10—$14\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan — —. Marsylia 123. Paryż $123\frac{1}{4}$. Bukareszt 266. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $8\frac{1}{4}$. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. 232—. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 Renty Como – –. Pożyczka z r. 1854 — —. Pożyczka narodowa $81\frac{7}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $272\frac{1}{4}$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. — —. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. października.

PP. Bem Józef, z Manajowa. — Guzkowski Kaj., z Nowegomiasta. — Grabiński Hen. Chrystyan, z Trzciny. — Jabłonowski Józef, z Rawy. — Kosowski Józef, z Krakowa. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec.— Niezabitowski Napoleon, z Nakła. – Pohorecki Roman, z Korniego.— Reindl Anton, c. k. kapitan, z Wolicy. — Serwatowski Wojciech, z Buczniowa. — Siemiginowicz Bron., z Torskiego. — Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Wiktor Tadeusz, z Świrza. — Wołotkowicz Wiktor, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. października.

PP. Jasiński Józef, do Zabłotowa. — Jakubowicz Ignacy, do Czerniowiec. — Krzyżanowski Jan, do Liska. — Wojczyński Alfred, do Tuligłów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.51	+ 4.3°	81.2	wschodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	328.93	+ 9.3°	69.0	południowy „	jasno
10. god. wiecz.	329.03	+ 3.6°	78.1	„ „	„

TEATR.

Dziś: na scenie polskiej: **„Estella"** czyli **„Ojciec i Córka"**, komedya w jednym akcie pana Scribe; i **„Fabrykant"**, komedya oryginalna w dwóch aktach Józefa Korzeniowskiego.

KRONIKA.

„Gazeta tryestyńska" donosi, że próba z wodociągiem do Nabrezyny odbyła się na d. 3. b. m. bez wszelkiej przeszkody; powiodło się też szczęśliwie wpuścić wodę do sadzawki w wysokości 600 stóp, zkąd aż do reservoiru nabrezyńskiego popłynie za własnym naciskiem. Ukończono także w jednym czasie drugą wielką rurę do samego Tryestu. Zaopatruje ona obficie studnię przy kolei żelaznej. Woda daje się pompować z łatwością i jednem słowem wszystkie trudności uchylone szczęśliwie a całe dzieło udało się nad spodziwanie.

— Po kilkakrotnie donosiły już dzienniki, że wielką statuę Matki Boskiej zamierzają wznieść we Francyi na tak zwanej skale Corneilla w pobliżu Puy. Podają teraz rozmiary; model jej do odlania z bronzu jak go zrobił p. Bonassier dochodzi 16 metrów wysokości. Najświętsza panna stoi na kuli ziemskiej jak rozciera głowę u stóp swoich wężowi. Na prawem ramieniu trzyma dzieciątko Jezus, błogosławiące miastu. Długość węża wynosi 17 metrów, a stopa najś. Dziewicy mierzy 1 metr 92 cent. Włosy Bogarodzicy spuszczone na plecy mają długość 7 metrów. Ramię mierzy 3 m. 75 cent., ręka od wstawów po koniec palców 1 m. 56. c., przy szerokości 1 m. 2 c. Sam zaś model z gipsu waży 40.000 kilogramów, a dziecię Jezus 18.000 kilog. Cała statua zaważy 100.000 kilog. a na dniu 8. września przyszłego roku będzie inagurowana, bo piedestal już prawie ukończony. Twórcami tego olbrzymiego dzieła są panowie Journier, ojciec i syn, i Givors.

— Ze Smyrny donosi dziennik „Jmpartial" w jaki sposób poświęcono roboty przy kolei żelaznej ze Smyrny do Aidinu na dniu 12. września. Gubernator Musztafa Pasza, w świetnym uniformie z orderami, władze miejskie i kościelne, konzulowie w uniformach, i najznakomitsi mieszkańcy miasta zgromadzili się w wielkim gustownym i wytwornym salonie pod namiotem na równinie rozpiętym. Na dane hasło opuściło towarzystwo salon z uroczystością i przy dzwięku muzyki. Basza udał się do otwartego pawilonu przyozdobionego mirtem i chorągwiami tureckiemi i angielskiemi. Nadinżynier Meredith, który z panem Wilkinsem czynił podczas uroczystości honory, podał Baszy srebrną łopatę i w następujące przemówił słowa: „Szczycę się, że waszej Excelencyi mogę wręczyć to narzędzie w imieniu kompanii kolei żelaznej ze Smyrny do Aidinu. Jest wielkim dla mnie zaszczytem rozpocząć tak ważną robotę pod okiem tak dzielnego męża i mam nadzieję, że koniec odpowie tak świetnie rozpoczętemu dziełu." Po odpowiedzi Baszy zawezwał Mufty w krótkiej modlitwie błogosławieństwa nieba na to przedsiębiorstwa, a wszyscy zgromadzeni jednocześnie powtórzyli Amin. Potem przyniesiono taczki machoniowe i srebrem obite; Basza wrzuca w nie kilkakrotnie ziemi i odwozi kilka kroków pomiędzy szeregi zaproszonych gości, a wysypawszy ziemię, wraca z taczkami do pawilonu wśród okrzyków ludu. Tę czynność powtarza kilku urzędników i konzulowie. W tym samym czasie muzyka odgrywa marsza, słychać bębny, artylerya daje 21 wystrzałów, poczem następuje ofiara z trzech koźląt. — Koło wieczora został salon pysznie oświecony i przyozdobiony gerlandami i chorągwiami. Palono sztuczne ognie, o jedenastej godzinie nakryto stoły a taniec trwał do późnej nocy.

Rozmaitości nr. 42.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wypadki przy objęciu rządów przez Cesarza Mikołaja.
2. Zbiory archiwalne. Stanisław Król polski, poleca papieżowi Klemensowi XI. Teodora Potockiego, biskupa chełmińskiego, na biskupstwo krakowskie.
3. Z autobiografii jednego z przywódzców Indyan amerykańskich, zwanych Wronami.
4. Głos z nieba.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*